GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 128. — W Czwartek dnia 5. Czerwca 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 10. (22.) Maja.

Nowiny Dworu. D. 1. b. m. hrabia Blome, Poseł nadzwyczajny, i Minister Pełnomocny Króla Jmci Duńskiego, opuszczając czasowie swoje obowiązki, miał zaszczyt złożyć NN. Państwu swe pożegnania. — Nazajutrz xiążę Hohenlohe-Kirchberg, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Jmci Wirtemberskiego, opuszczając również stolicę na czas niejaki, miał zaszczyt otrzymać, wraz ze swą małżonką, pożegnalne u NN. Cesarstwa posłuchanie.

Z Moskwy, dnia 26. Kwietnia.

Tutejszy Wojenny Gener.-Gubernator miał szczęście otrzymać reskrypt od J. C. Mości Cesarzewicza Następcy, treści następującéj:

„Xiążę Dymitrze Włodzimierzowiczu.

„Doszedłszy lat zupełnych miałem szczęście wykonać przysięgę na wierność Najjaśniejszemu Cesarzowi IMci, Rodzicowi Mojemu i, w Osobie Jego, ulubionéj Rossyi. Pragnąc oznaczyć jakimkolwiek, chociażby nie dla wielu pożytecznym, czynem, dzień ten, od którego zaczyna się prawdziwe życie moje, — przesyłam Wam pięćdziesiąt tysięcy rubli s prośbą ażebyś rozdał je tym niedostatnim mieszkańcom Moskwy, którzy będą uznani za najpilniéj potrzebujących pomocy. Chciałbym razem iżby to było niejaką oznaką tych uczuć, które mię przywiązują do pierwotnéj *) stolicy naszéj: Moskwa jest bowiem ukochaném miejscem mego urodzenia; Bóg mi dał życie w Kremlu. Oby też On dozwolił, iżby ziściła się ta wróżba; iżbym w pozostających Mi latach młodości mógł skutecznie przygotować się do oczekujących mię obowiązków; iżbym, wypełniając je w czasie poźniejszym, mógł zasłużyć na pochwałę Mojego Pana i Ojca, jako syn wiernie poddany, a na szszacunek Rossyi jako Rossyanin, całém sercem przywiązany do ukochanéj Ojczyzny. — Zostaję stale wam przychylnym. (Podp.) Alexander."

W Petersburgu, dnia 22. Kwietnia 1834. r.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 25. Maja.

Monitor dzisiejszy zamyka obszerne opisanie pochodu pogrzebowego młodego Xięcia, który się wczoraj odbył. Już ze świtem zwiastowały salwy artyleryi i odgłos wszystkich dzwonów żałobną uroczystość. W kościele ś. Michała widziano Posła angielskiego i pruskiego, Sprawujących interesa Francyi i Austryi, Xięcia Aremberg, Ministrów i urzędników wyższych i t. d. Xiążę Mechliński po

*) Moskwa ma tytuł pierwotnéj stolicy.

mówieniu modlitwy pokropił ciało święconą wodą, poczém cały pochód do kościoła ś. Guduły się udał, gdzie uroczyste złożenie zwłok w grobie familijnym nastąpiło.

Generał Lafayette był stryjem Hrabiny Merode, małżonki naszego Ministra tymczasowego spraw zewnętrznych.

Portugalia.

Gazety Angielskie zawierają jeszcze następujące wiadomości z Lizbony z d. 11 i z Porto z d. 13 Maja: „Generał Torres wychodząc d. 7 Maja z Porto z całém wojskiem swojém, zabrał nawet z sobą uzbrojonych przewoźników. W Porto wszelka obawa ustała i tuszą sobie, że wojnę bez pomocy lub interwencyi obcéj ukończyć potrafią. Xiążę Tercejry d. 9 m. b. wyruszył z Koimbry do Tomar, gdzie dn. 10. stanąć zamyślał. Wojsko otrzymało rozkaz, aby przyspieszonym szło pochodem, ponieważ Don Miguel znamienitą siłę zbrojną do Algarbii wyprawił, dokąd sam też podług wszelkiego do prawdy podobieństwo, udać się postanowił, kiedy poruszenia jego ku Elvas dalsze postępy wojska Hiszpańskiego w Alemtejo tamują. Raporta z Koimbry są z d. 9 m. b. Konstytucyjni zajęli to miasto wśród radośnych okrzyków mieszkańców. Wszystkie damy w błękitne i białe suknie przystrojone, sypały kwiaty. Przeszło 60 oficerów i 800 prostych Miguelowskich przeszło na naszą stronę. Generał Rodil, połączywszy się d. 3 pod wioską Cea z Xięciem Tercejra, stanął równocześnie w 4000 wojska Hiszpańskiego w Koimbrze. Wiadomość o zajęciu Figuejry d. 8. m. b. nadeszła przez Leiryą drogą telegraficzną do Lizbony. Związki pocztowe na lądzie między Lizboną i Porto obecnie przywrócone. Na wszystkich punktach, z których nieprzyjaciel ustąpił, tworzyły się natychmiast korpusy ochotników dla Królowéj, lubo Guerylasy Miguelowscy z Braganca, Mirandella i Chaves w licznych oddziałach góry na około Beiry i w Trazos Montes zalegają. Podobnie oświadczyły się też prawie wszystkie miasta na północnym brzegu za sprawą Królowéj, zwłaszcza Aveiro pod czas przechodu Generała Torres, który się tamże z głównym korpusem z Koimbry miał połączyć. Uwagi godną, że podczas wszystkich tych stanowczych działań o korpusie Saldanhy pod Santaremem wcale nie ma wzmianki. Rozumieją, że w tymże wielkie panuje zniechęcenie; mianowicie zagęszcza się zbiegostwo w korpusie szkockim pod wodzą Półkownika Shaw, a to z przyczyny niewypłacenia zaległego żołdu. Z Pernes, które to miasto w ręku Miguelistów, donoszą, że Don Carlos przebywając ciągle w Chamusca codzień odwiedza Don Miguela w Santaremie. Miał on doradzać Królewiczowi, ażeby w ostateczności z niedobitkami sił swoich do Hiszpanii wtargnął. Don Carlos ma wprawdzie przy sobie od 12 do 1400 ludzi, ale między tymi jest największéj 800 żołnierzy; reszta składa się z oficerów i mnichów, zostających w najnędzniejszym stanie, kiedy wojsko Królowéj im prawie wszystkie bagaże i kassy zabrało. Santarem ciągle wzmacniają i nie widać wcale, żeby tam o ustąpieniu myślano. Baron Sa de Bandeira donosi z Villa Nova de Portimao z d. 25 m. z., że dywizyon nieprzyjacielski, z 4000 ludzi złożony, dniem przedtém na korpus jego, na wzgórzach pod St. Bartolome de Messines uderzył, ale po dziesięciogodzinném ścieraniu się do Rio Arade się cofnął. Generał puścił się w pogoń za nieprzyjacielem, wzynaje wszelako, że z przyczyny chybionego manewru Migueliści na batalion Belgijski na lewém skrzydle z wielką przemocą nacierać mogli. Twierdzi wprawdzie, że napad ten świetnie odeprzec zdołał, ale z raportu jego wynika, iż poczytał za rzecz dogodną, wsteczne wykonać poruszenie ku Silves, dokąd przybywszy, wojsko swoje do Faro zaambarkował. Generał Sa de Bandeira utrzymuje, że tylko 72 w ranionych i zabitych stracił, podczas kiedy nieprzyjaciel przeszło 300 poświęcił. Stósownie do poźniejszych wiadomości, Migueliści zająwszy d. 27 m. z. Loulé, d. 3 Maja w pobliżu Faro się ukazali i do miasta atak przypuścili. Korpus ich liczył 500 piechoty, 130 koni i 4 działa; wszakże Generał Sa odparł ich dzielnie a nieprzyjaciel stracił do 400 ludzi (!!) w ranionych i zabitych. Obawiają się uderzenia na Setubal, ale ma to miasto około 1800 ludzi załogi z 60 działami. Attaché przy poselstwie Angielskiém, Major Wilde, udał się do Hiszpanii, aby na obroty wojska nad granicą stojącego uważać. W Lizbonie sądzono powszechnie, że wkrótce zawieszenie broni nastąpi, kiedy dziedziczenie Infantady i możliwe wstąpienie na tron Portugalski, za żądaniem Anglii, Francyi i Hiszpanii, Don Miguelowi przyrzeczono, za co on równie jak Don Carlos, na pokładzie okrętu Angielskiego z kraju oddalić się mają.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Maja.

Monitor dzisiejszy zawiera oprócz dwóch proklamacyi, dotyczących się zamknięcia sessyi obu Izb, postanowienie Królewskie treści następującéj: „Art. 1. Izba Deputowanych jest rozwiązana. Art. 2. Kollegia obiorcze zwołują się na dzień 21. Czerwca, aby każde z nich wybrało Deputowanego. Obydwa Kollegia obiorcze w Korsyce mają się w tym celu znieść

d. 5. Lipca. Art. 3. Izba Parów i Izba Deputowanych zostają niniejszém na d. 20. Sierpnia zwołane."

Donoszą z Oranu: „Bardzo tu niekontenci z tego, że Polakom, znajdującym się na okręcie angielskim, nie pozwolono wysiąść na ląd, kiedy już sama ludzkość Generała do przyzwolenia takowego skłonić była powinna, bo wygnańcy ci są istotnie w opłakania godném położeniu. Francuzi własnym kosztem zapasy żywności na okręt przewieść kazali."

Posiedzenia Izb z r. 1834., wczoraj zamknięte, trwały właśnie przez 5 miesięcy, kiedy zagajenie ich d. 23. Grudnia r. z. nastąpiło. Dla Izby Deputowanych były one ostatniemi, kiedy Izba ta po uchwaleniu 5 budżetow, nowy skład otrzymać powinna. Wybrana w r. 1831., zamiast prawnéj pięcioletniéj trwałości nieistniała nawet przez 3 lata; ale w tym czasu przeciągu uchwaliła 5 budżetów od r. 1831. aż do r. 1835. (włącznie), będąc przymuszoną w pierwszym roku swego istnienia i w przeszłym dwa budżety ustanowić, aby stanowi tymczasowemu skarbowości koniec położyć. Kollegia obiorcze w bliskiéj przyszłości (dnia 21. Czerwca) nową obiorą Izbę, ktora podług wszelkiego do prawdy podobieństwa z tychże samych żywiołów składać się będzie, jak obecnie rozwiązana, wyjąwszy tylko partyą Legitymistów, która się o 15 albo 20 członkow powiększy.

Mówią, iż okręt „Nestor", który niedawno wypłynął z Tulonu udał się do brzegów afrykańskich, celem przyłączenia się do flotylli neapolitańskiéj, uzbroionéj przeciw Cesarzowi marokańskiemu.

Tutejszy Monitor pisze: „Odebrane dziś wiadomości o wyborach oficerow gwardyi narodowéj w departamentach Tarn, Marne, Seine et Marne, Loir et Cher, Oise, Canal, Aube, Ardennes i Loire, niemogły bydź bardziéj zaspokającemi. Tak w nowych mianowaniach, jako też w obsadzeniu wakujących stopni, wybory padły na szanownych obywateli, znanych powszechnie z swego dobrego sposobu myślenia."

Dzisiaj odbędzie się poświęcenie posągu Marszałka Lannes w Lectore (Departamencie des Gers).

W giełdzie tutejszéj rozeszła się pogłoska, iż Ziednoczone Stany północno-amerykańskie, na odmówioną zapłatę ze strony Izby deputowanych 25 milionów, od powiedziały wydawaniem pozwoleń uzbrojenia kaprów przeciw okrętom fruncuzkim; atoli Messager zapewnia, iż podczas odejścia ostatnich odebranych tu wiadomości z Ameriki północnéj, to jest dnia 26 Kwietnia, niewiedziano tam jeszcze o odrzuceniu wzmiankowanego projektu do prawa.

Jeden z tutejszych dzienników pisze: „Déj trypolitański za wpływem Porty i pewnego innego mocarstwa układa się z jednym z najpierwszych bankierów paryzkich względem pożyczki. Szeryf Hassuna d'Ghies, Minister i szwagier Deja, ma pełnomocnictwo w téj mierze, i stara się o pozwolenie rządu, aby w giełdzie mógł zbierać podpisy na tę pożyczkę z prowizyą po 6 od sta. Hrabia Fryderyk Bruc, który w stopniu oficera sztabowego służył pod Napoleonem, objął naczelne dowództwo nad wojskiem Deja trypolitańskiego, przeszło od roku prowadzącego wojnę z synowcem swoim, który przeciw niemu powstał."

Budżet wydatków uchwalony przez Izbę, na rok 1835. wynosi . . .	1,009,008,531 fr.
do czego przydać należy na zamierzone budowle publicz.	27,590,000 fr.
azatém cały budżet wynosi	1,036,598,531 fr.

Prócz tego uchwalono jeszcze dodatkowo dla Ministrów:

na rok 1833.	26,538,725 fr.
na rok 1834.	56,188,374 fr.
i na rok 1835.	22 442,000 fr.
Ogółem więc . . .	105,169,099 fr.

Wypadki te (pisze National) nie potrzebują dalszego wyjaśnienia.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Maja.

Niektóre Gazety torysowskie, a mianowicie Standard donoszą, iż Pan O' Connell zamyśla za pośrednictwem Pana Francis-Burdett zrobić pewny rodzaj układu z ministrami, zastrzegając, aby część dochodów duchowienstwa irlandzkiego była użytą na dobro koscioła katolickiego, w którym to razie Pan O' Connell z przyjaciołmi swemi chce należyć do strony ministrów. Inne atoli pisma publiczne uważają powyższą wiadomość za bezzasadną.

Poseł austryacki, Xiążę Esterhazy, w towarzystwie swego pierwszego Sekretarza poselstwa, Pana Hummelauer, miał wczoraj naradę z Lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych. Tegoż dnia Xiążę Talleyrand i Margrabia Miraflores odwiedzili wspomnionego Lorda.

W dalszym ciągu rozmowy pewnego Anglika z Mehemedem Alim donosi Gazeta Times z listu owego Anglika pod d. 19 Lutego co następuje: „Widząc, iż Mehemed Ali nie chce być kłopoconym zapytaniami, zmierzającemi do okazania, ile oficerowie jego nie znają taktyki, zwróciłem rozmowę do Egiptu; oświadczył on, że już wiele uczyniono, lubo

jeszcze naród nie jest oświecony. Świat nie patrzy teraz na dawniejsze czasy Anglii i Francyi, lecz na teraźniejszy stan tych krajów; tak też Europa może uważać Egipt. Sam jest przykładem tego trybu wszystkich rzeczy ludzkich, w póżnych latach otrzymał nauki; jednakże wiele uczynił, i jeźli jeszcze przy dobrém zdrowiu 10 lat pożyje, chce niemało przyczynić się do cywilizacyi tego kraju. Rodzina jego dała w wielu zdarzeniach dowody swojéj odwagi, i spodziewa się, iż tak będzie jeszcze przynajmniéj sto lat. Z rozmowy téj okazało się, iż Mehemed Ali utrzymuje wojsko swoje bez wielkich dowódców, bo ci po zwycięztwach mogliby użyć żołnierzy do obalenia rządu w Egipcie, a polityka jego wymaga aby temu przeszkodzić. Teraźniejsi oficerowie są niewolnikami w porównaniu z żołnierzami. Jest oraz godném uwagi, iż o śmierci swojéj i rodziny swojéj tak mówił, jak gdyby ją poczytywał za dynastyą. Słychać, iż dawniej miał zawsze wstręt myśleć o śmierci, lecz ostatnia choroba spowodowała go do myślenia o niéj. Niektórzy wieszczbiarze egipscy przepowiadają bliski zgon jego.“

Kuryer pisze: „Były Król Holenderski, Ludwik Bonaparte, kupił w swoim czasie zamek w Arnheim, który po wypadkach w roku 1814. Król Holenderski objął w posiadłość, jako Królewszczyznę. Ludwik Bonaparte domagał się kilkokrotnie w ostatnich czasach o dochody z tego zamku; lecz nigdy nie otrzymał odpowiedzi. Z tego więc powodu napisał teraz po raz ostatni list téj osnowy: „Pragnę pogodzić się w téj mierze, a mniemam, iż ustne wyjaśnienie znacznie się do tego przyłoży; w tym celu zamierzam sam zwiedzić Holandyą.“ Na list ten otrzymał Bonaparte natychmiast odpowiedź z zapewnieniem, iż niezwłócznie w żądaniu swém będzie zaspokojony.

OBWIESZCZENIE.

Utworzona przy rozdrobnieniu folwarku Maniewo, powiatu Obornickiego, główna posada, 3 mile od Poznania, milę od Obornik i Murowanéj Gośliny, po nad samą Wartą, zawierająca

w ogrodach i ziemi ornéj	511	morg	173	□pr.
łąk	30	„	92	„
pastwiska	—	„	30	„
miejsca na podwórze i pod budynki . . .	11	„	84	„
ogółem	554	morg	19	□pr.

ma być z wyższego rozporządzenia przedaną. Licytacya odbędzie się na przedaż tytułem własności i na dzierzawę wieczystą. Na przypadek przedaży tytułem wolnéj własności wynosi minimum ceny kupna, która się podniesie przez licytacyą, 4200 Tal.; w przypadku dzierzawy wieczystéj ustanowione jest minimum wkupnego, włącznie kanonu w $\frac{1}{3}$ na kapitał obrachowanego, na 1680 Tal., a opłacanym być mający kanon roczni wynosi 140 Tal.

Celem alienacyi drogą licytacyi in plus wyznaczyliśmy termin na

dzień 24ty Czerwca r. b.

z południa o godzinie 3ciéj w naszéj wielkiéj Izbie sessyonalnéj przed Panem Naumann, Assessorem Regencyi.

Każdy licytant winien w terminie złożyć kaucyą na 500 Tal. gotowizną lub w pruskich obligacyach krajowych. — Przyderzenie od nas zawisło; trzech najwięcéj ofiarujących obowiązuje summa przez nich podana do trzech dni po terminie licytacyjnym.

Anszlag dochodów z kartą, to samo szczegółowe warunki licytacyi mogą być codziennie w zwyczajnych godzinach urzędowych w naszéj Registraturze przejrzane.

Poznań, dnia 31. Maja 1834.

Królewsko-Pruska Regencya, Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznéj wiadomości, iż Maryanna Pusledzka, córka Kazimierza Pusledzkiego zmarłego gościnnego w Skoraszewicach powiatu Krobskiego, która podczas nieletności w związki małżeńskie za gospodarza Augustyna Herbst w Skoraszewicach wstąpiła, przy zniesieniu opieki, w tutejszéj prowincyi pomiędzy małżonkami prawnie istniejącą wspólność majątku wyłączyła. — Wschowa, dnia 15. Maja 1834.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Czerwca 1834.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	—	25	—	—	—	27	6
Jęczmień . .	—	17	—	—	—	19	—
Owies . . .	—	18	—	—	—	20	—
Tatarka . .	—	20	—	—	—	25	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	18	—	—	—	19	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	5	—	—	5	6	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—